

Lepka noc w samym środku lipca
Ciepły wiatr mnie wita przez otwarte okno
Leżę na wskroś, po kanałach klikam
RTL 7, gra amerykański soft porn
Pod blokiem ktoś papierosy wdycha
Pokój pachnie jak sąsiadów stare Volvo w '03 ('03)
Stara miłosna się przypomina
Wciąż pamiętam smak Marlboro ciepłą (nocą) nocą
TVP Polonia, stare M jak miłość
Robert Gónera z angielskimi napisami
Płacze ambulans ijo, ijo, ijo
Ktoś skoczył z mostu w pogoni za syrenami (mhm)

W Wiśle się topi, lecz nie ty chyba
Płynię pod oknem śnieżysty Sedan
Trawniki w rosie i pestycydach
Tylko gdy kropi na mieście bywam

Więc modlę się o deszcz
Jak młodzieniec który modli się o seks
Jak poeta który modli się o wers
Zobacz w lustro, się okaże czego chcesz
Oh, modlę się o deszcz (się o deszcz)
Jak młodzieniec który modli się o seks
Jak poeta który modli się o wers
Dobrze wiesz, zobacz w lustro, się okaże czego chcesz

Białe Volvo, niski Sedan, żaden SUV
Zdjęła odzież jak igła z winyla kurz, uh
Jesteśmy nadzy i weseli; TV Puls, oh
Późno w nocy dużo łatwiej zrobić ruch, oh
Moja pani od pasa w górę Rias Gremory
Błyski telewizora uderzają do głowy
Drugi dzień już telefon w trybie samolotowym
Razi w oczy jutrzienka, wtedy myślę o sobie
Ściszam TV w obawie, że będzie coś słyhać
Słyhać silnik, w GTA mnie goni policja
Oczy snem zaklejone, wyje chłodzenie X-a
Dzisiaj wyłączam budzik, mamy połowę lipca

W słońcu się topi i to ja chyba
Gatunek ludzki już jakby wymarł, oh
Ze strachu chowa się w Volvo szyba
Tylko gdy muszę na mieście bywam

Więc modlę się o deszcz
Jak młodzieniec który modli się o seks
Jak poeta który modli się o wers
Zobacz w lustro, się okaże czego chcesz
Modlę się o deszcz (o deszcz)
Jak młodzieniec który modli się o seks (o seks)
Jak poeta który modli się o wers
Dobrze wiesz, zobacz w lustro, się okaże czego chcesz